PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 84 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 12 kwietnia 1929 r.

TREŚĆ: ZSRR. a sprawy zagraniczne: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a ZSRR. — Rumunja a ZSRR.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 7.V omawiają w depeszy z Warszawy (Bratina) sytuację polityczną w Polsce na tle pogłosek o zmianach w rządzie. Korespondent podkreśla pogłoski o chorobie marsz. Piłsudskiego, zaznaczając, iż prawda o stanie zdrowia Marszałka nie jest znana. W ostatniej części depszy zapowiada korespondent ukazanie się artykułu marsz. Piłsudskiego w prasie.

Izwiestja 9.IV. ogłaszają obszerne streszczenie art. marszałka Piłsudskiego, dokonane przez korespondenta (Bratina). W komentarzach do streszczenia artykułu marszałka, korespondent oświadcza, iż styl artykułu tłumaczy się stanem zdrowia Marszałka. Pozostawiając styl ten na uboczu należy stwierdzić, iż wbrew niebezpiecznej chorobie, która spowodować mogła katastrofę, marsz. Piłsudski wpływał na wypadki, popierając punkt widzenia „grupy pułkowników“. Aby podtrzymać ducha w swem otoczeniu, posyłał Marszałek od czasu do czasu Prezydentowi Mościckiemu wiadomości o polepszeniu stanu swego zdrowia. Lecz gdy nadchodziła chwila decyzji, marsz. Piłsudski wracał do stanu depresji i polityka rządu doznawała niespodziewanych wahań. Równocześnie czynniki umiarkowane korzystały z choroby Marszałka aby wpłynąć na Prezydenta Mościckiego, który okazał tym czynnikom całkowite poparcie. Obecnie Marszałek, czując się lepiej, zadał opozycji lewicowej w Sejmie cios, który stawia opozycję tę w bardzo ciężkiej sytuacji. Opozycja liczyła bowiem stale na odsunięcie marsz. Piłsudskiego od życia politycznego, czekała na zmianę w sytuacji i sądziła, iż „przetrwa ciężkie czasy“. Obecnie Marszałek odrzucił w najbardziej obrażającej formie proponowaną mu współpracę lewicy sejmowej i zapowiedział skierowanie ostrza polityki rządu przeciwko parlamentowi. Przyszłość pokaże, w jakim stopniu spełnią się groźby Marszałka, gdyż istnieją okoliczności, które wskazują na konieczność unikania niebezpiecznych eksperymentów politycznych. Kryzys gospodarczy i sytuacja międzynarodowa są naturalnemi sprzymierzeńcami Sejmu, lecz artykuł marsz. Piłsudskiego usuwa wszelkie objektywne współczynniki sytuacji i stwarza nadzwyczaj skomplikowane i poważne położenie.

Prawda 4.IV. w art. p. n. „Faszyzm polski bestjalizuje się“ powołuje się na depeszę o aresztowaniu posła Walnickiego, który był wydany sądowi wraz z Warskim i Bitnerem. Ci dwaj zdołali szczęśliwie umknąć z granic Polski, lecz Walnickiemu grozi zamknięcie w więzieniu na przeciąg 3 lat. Ma to być kara za demonstracje w sądzie wileńskim podczas procesu gromady białoruskiej. Jest to oczywiście tylko pretekst, gdyż uwięzienie rewolucyjnych posłów zostało spowodowane przez nową falę białego terroru, która podniosła się na wszystkich ziemiach polskich, przedewszystkiem zaś na ziemiach Białorusi zachodniej i Ukrainy zachodniej. Kryzys gospodarczy, który podważył podstawy dyktatury marsz. Piłsudskiego, zmusza piłsudczyków do spotęgowania teroru. PPS i inni ugodowcy wiernopoddańczo proponują Marszałkowi swe usługi dla podtrzymania dyktatury. Przeszkodę stanowią posłowie rewolucyjni, trzeba więc usunąć ich z Sejmu, tembardziej, iż usunięcia tego domaga się również ugodowa burżuazja ukraińska i białoruska. Dyktatura faszystowska nie zna innych środków dla swego uratowania się, prócz bestjalskiego teroru.

Krasnaja Gazeta 2.IV podaje z Warszawy, iż we wsi Korów, w Małopolsce wschodniej, na 140 włościan nałożono rzekomo karę w wysokości 50 zł. od każdego za to, iż kształcili swe dzieci w szkole ukraińskiej nie zaś w polskiej.

Izwiestja 7.IV. ogłaszają obszerne sprawozdanie (Bratina) z procesu Baczyńskiego, donosząc o skazaniu go na 5 lat ciężkiego więzienia i usprawiedliwiając czyny, które spowodowały skazanie.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 3.IV ogłaszają krótką depeszę z Warszawy (Bratina) o ogłoszonym w prasie polskiej wywiadzie z posłem Arciszewskim. Korespondent zwraca uwagę na tę okoliczność, iż Arciszewski w swym wywiadzie dał wyraz nadziejom na pomyślny rozwój współpracy gospodarczej między Polską a Łotwą. W obszernych komentarzach do tej depeszy pismo oświadcza, iż dyplomacja polska usiłuje nadać nominacji Arciszewskiego do Rygi charakter wielkiego

wydarzenia. Przyjmują w tem udział ściśle związani z Polską dyplomaci bałtyccy w rodzaju estońskiego posła w Paryżu Pusty, który wygłosił na bankiecie, wydanym na cześć Arciszewskiego w Paryżu, wiernopoddańczą mowę pod adresem Polski i wezwał do utworzenia bloku państw bałtyckich. Wszystkie te demonstracje ułatwić mają nowemu posłowi polskiemu osiągnięcie tych celów, do których dąży dyplomacja polska na Łotwie. Arciszewski w swym wywiadzie nieco dyplomatycznie ujawnił te cele. Uważa on, iż opinja łotewska rozczarowała się w traktacie sowiecko-łotewskim i wiąże rzekome to rozczarowanie z ewentualnym rozwojem stosunków polsko-łotewskich. Jest to rzeczą bardzo charakterystyczną, iż dyplomata polski wiąże rozwój stosunków polsko-łotewskich z ewentualnem pogorszeniem stosnków łotewsko-sowieckich. Dowodzi to, że Polska, której zainteresowanie gospodarcze w państwach bałtyck. jest minimalne, dąży do wznowienia swych wpływów w tych państwach wyłącznie dla celów agresywnej polityki przeciwko ZSRR. Dyplomata polski otwarcie mówi o dążeniu do poróżnienia ZSRR z jego sąsiadami bałtyckiemi. Zasługuje również na uwagę oświadczenie Arciszewskiego, że Łotwa będzie współpracowała z Polską w sprawie złagodzenia zatargu polsko-łotewskiego. Dotychczas zachowywała Łotwa w tej kwestji neutralność, z wyjątkiem wystąpienia Bolodisa w Genewie w sprawie kolei Libawo-Romneńskiej. Prawdopodobnie, wystąpienie to pozwoliło Arciszewskiemu na wypowiedzenie nadziei, iż Łotwa w dalszym ciągu będzie podtrzymywała polski punkt widzenia. Stwierdzić można bez wszelkiej wątpliwości, iż nowy poseł polski w Rydze będzie pchał Łotwę w stronę wyrzeczenia się neutralności w zagadnieniu polsko-litewskiem. Przyszłość pokaże, jak się ustosunkują do tych planów rząd Łotwy i społeczeństwo łotewskie. Deklaracja Arciszewskiego stwierdziła, iż polska polityka w państwach bałtyckich nie zmieniła się po podpisaniu protokółu moskiewskiego oraz, że Polska nie wyrzeka się swych zaczepnych zamiarów w stosunku do ZSRR.

Prawda 9.IV ogłasza, jako komentarz do wywiadu z posłem Arciszewskim, który był ogłoszony w pismach polskich, art. o „marzeniach polskich i rzeczywistości łotewskiej". Pismo oświadcza, iż w programie Arciszewskiego niema nic nowego, lecz oświadczenie Arciszewskiego posiada tę zaletę, iż wskazuje zupełnie szczerze na cele polityki polskiej nad Bałtykiem. Cele te polegają na wciągnięciu Łotwy do bloku przeciwsowieckiego. Poseł Arciszewski dowodzi w swym wywiadzie, iż dobrosąsiedzkie stosunki między Łotwą a ZSRR szkodzą rozwojowi stosunków między Polską a Łotwą. Należy podkreślić, iż wywiadu swego udzielił p. Arciszewski w dwa miesiące po podpisaniu protokółu moskiewskiego. Szczegół ten charakteryzuje kierunek polskiej polityki zagranicznej. Ciekawe pytanie stanowi kwestja stosunków rządu i opinji Łotwy do wynurzeń Arciszewskiego. Opozycja łotewska w swem piśmie „Socjal-Demokrats" potępiło wyraźnie deklarację Arciszewskiego, lecz również rządowe pismo „Jaunakas Zinas" stwierdziło swe niezadowolenie z wielomówności dyplomaty polskiego. „Naprawdę — oświadcza pismo — nie wypada mówić o rozczarowaniu Łotwy z traktatu łotewsko-sowieckiego, gdy rząd sowiecki w ciągu roku poczynił na Łotwie zamówienia, których wartość sięga 15 miljonów rubli. Eksport do ZSRR stanowi 75% całego eksportu Łotwy. Nawet faszystowski rząd Łotwy musi się z tem liczyć".

Izwiestja 11.IV. wskazują, iż oszczercza kampanja, prowadzona przez prasę polską dokoła tragicznego incydentu w Baranowiczach, wywołuje niesłychanie przykre wrażenie w sowieckiej opinji publicznej. Podkreślając nieudałe usiłowania niektórych organów prasy zdobycia w tej sprawie pewnego kapitału politycznego, dziennik zaznacza, iż okoliczności, jakie towarzyszyły szalonemu czynowi Apanasiewicza, a zwłaszcza jego niespodziewanej śmierci, są dotychczas niewyjaśnione i wymagają jaknajściślejszego śledztwa.

Prasa sowiecka z 9..IV ogłasza krótką wiadomość o zwolnieniu żony Apanasiewicza. Poza pierwszym komunikatem w sprawie Apanasiewicza oraz ogłoszonej w pismach 7.IV wiadomości o zgonie Apanasiewicza zachowała prasa sowiecka w tej sprawie zupełne milczenie.

Krasnaja Gazeta 4.IV. donosi, iż podczas przeprowadzonej w Kijowie reorganizacji ukraińskiej akademji nauk zwrócona będzie uwaga na to, aby akademja ta reprezentowała nie tylko siły naukowe U. S. R. R., lecz również siły naukowe Ukrainy zachodniej.

Izwiestja 9.IV. ogłaszają bez komentarzy wiadomość o przejeździe Litwinowa przez Warszawę.

Izwiestja 9.IV ogłaszają, opartą na wiadomościach prasy polskiej, depeszę z Warszawy (Bratina) o procesie Woyciechowskiego w warszawskim sądzie apelacyjnym.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 4.IV. w komentarzach do depeszy z Paryża, której streszczony jest wywiad min. Mironescu z prasą francuską, oświadczają, iż nie tak dawno twierdzili politycy rumuńscy, iż podpisanie protokółu moskiewskiego równa się uznaniu praw Rumunji do Besarabji przez ZSRR. Obecnie musi uznać Mironescu bezpodstawność tych twierdzeń. Wobec tego usiłuje rumuński minister spraw zagranicznych stworzyć wrażenie, iż Rumunja nie przywiązuje żadnej wagi do tego, że ZSRR nie uznaje jej praw do Besarabji. Nikt temu nie wierzy, wszyscy wiedzą bowiem, jak nietrwała jest władza rumuńska na terenie besarabskim. Ani rzekome rumuńskie prawa do Besarabji, ani fakt jej okupacji nie zdejmą kwestji losów Besarabji z porządku dziennego. Jak to podkreślił w swem przemówieniu podczas podpisania protokółu moskiewskiego Litwinow, protokół ten nie rozstrzygnął zagadnień terytorjalnych w stosunkach sowiecko-rumuńskich. Aluzje Mironescu co do ewentualnego przystąpienia Polski do Małej Ententy pozbawione są wartości, gdyż polskie koła rządzące nie porzuciły dotychczas dążenia do wykorzystania Węgier dla swych polskich celów i nie będą chciały się wiązać w stosunku do Węgier przez udział w Małej Entencie.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.

wydarzenia. Przyjmuje w tem udział [illegible]
z Polską dyplomaci bałtyccy w [illegible]
posła w Paryżu Pusty, który [illegible]
wydanym na cześć Arciszewskiego [illegible]
podadnecza mowę pod adresem [illegible]
tworzenia bloku państw bałtyckich [illegible]
monstracje ułatwić mają [illegible]
osiągnięcie tych celów, [illegible]
polska na Łotwie. Arciszewski [illegible]
nieco dyplomatycznie [illegible]
opinja łotewska rozczarowana [illegible]
ko-łotewskim i wiąże rzekomo [illegible]
wentualnym rozwojem [illegible]
Jest to rzecz bardzo [illegible]
ta polski więze rozwój [illegible]
z ewentualnem pogorszeniem [illegible]
wieckich. Dowodzi to, że [illegible]
nie gospodarcze w państwach [illegible]
dąży do wznowienia swego [illegible]
stwach wyłącznie dla celów [illegible]
ciwko ZSRR. Dyplomata [illegible]
żeniu do porozumienia ZSRR [illegible]
kiem. Zaskarżuje również [illegible]
ciszewskiego, że Łotwa będzie [illegible]
się w sprawie zlagodzenia [illegible]
go. Dotychczas zachowywała [illegible]
neutralność, z wyjątkiem [illegible]
newie w sprawie kolei [illegible]
podobnie wystąpienie [illegible]
na wypowiedzenie nadzie[illegible]
będzie podtrzymywała polsk[illegible]
dać można bez wszelkiej [illegible]
polski w Rydze będzie [illegible]
czenia się neutralności w [illegible]
skiem. Przyszłość pokaże [illegible]
planów rząd Łotwy i społeczeństwo [illegible]
racja Arciszewskiego [illegible]
w państwach bałtyckich nie [illegible]
niu protokółu moskiewskiego [illegible]
rzeka się swych zasięgów [illegible]
ZSRR.

Prawda 5.IV ogłasza [illegible]
wiadu z posłem Arciszewskim [illegible]
pismach polskich, art. o [illegible]
rzeczywistości łotewskiej". [illegible]
gramie Arciszewskiego [illegible]
świadczenie Arciszewskiego [illegible]
wskazuje zupełnie szczerze [illegible]
nad Bałtykiem. Cele te [illegible]
twy do bloku przeciwsowieckiego [illegible]
dowodzi w swym wywiadzie [illegible]
sunki między Łotwą a ZSRR [illegible]
sunków między Polską a Łotwą [illegible]
wywiadu swego udzielił [illegible]
sach po podpisaniu protokółu [illegible]
gół ten charakteryzuje kierunek [illegible]
granicznej. Ciekawe pytanie [illegible]
ków rządu i opinji Łotwy na [illegible]
go. Opozycja łotewska w [illegible]
mokratel" potępiła wyraźnie [illegible]
go, lecz również rządowa [illegible]
stwierdziło swe niezadowolenie [illegible]
plomaty polskiego. „Nieprawda [illegible]
— nie wypada mówić o rozczarowaniu Łotwy i [illegible]